7. XI. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 7. XII.

Delegacja WOKS-u opuściła Warszawę

Dnia 26 bm. opuścili Warszawę delegaci Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS): profesor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow, wybitny filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Płatonow i sekretarz Związku Kompozytorów Ukraińskich — W. Gomoliaka, którzy bawili w Polsce w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie gości radzieckich żegnali przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z sekretarzem ZG TPPR — Janem Zabłockim na czele. Obecny był przedstawiciel WOKS w Warszawie — J. G. Safirow.

Wydanie G

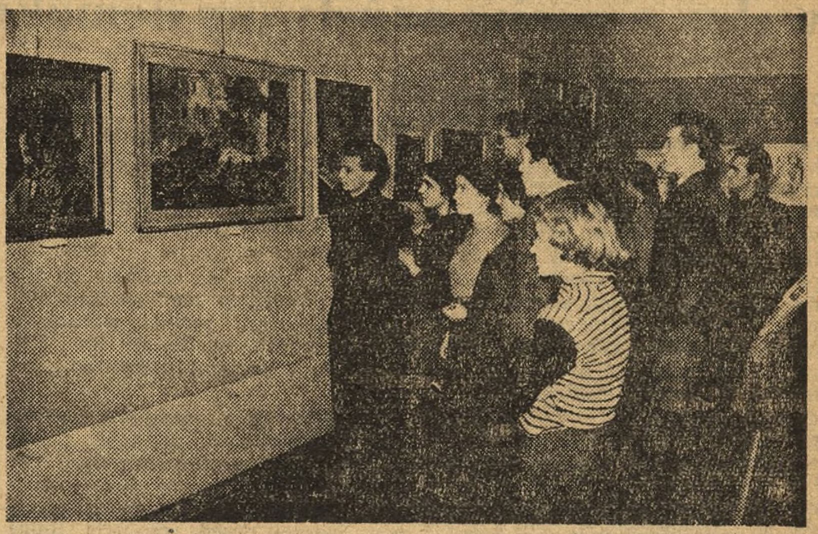
Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 27 listopada 1952 r. | Nr 285 (1351)

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



Liczne prace plastyków pomorskich o Związku Radzieckim obejrzeć możemy w Pomorskim Domu Sztuki na wystawie pn. „Plastycy pomorscy o Związku Radzieckim". Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

Delegaci ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji zdemaskowali próby USA narzucenia Organizacji Narodów Zjednoczonych rezolucji aprobującej kontynuowanie wojny koreańskiej

NOWY JORK (PAP). 24 bm. zakończyła się w Komisji Politycznej ONZ debata ogólna nad kwestią koreańską. Komisja ma jeszcze rozpatrzyć i oddać pod głosowanie pięć projektów rezolucji w sprawie koreańskiej, a mianowicie projekt rezolucji radzieckiej, amerykańskiej, hinduskiej, meksykańskiej i peruwiańskiej.

Przemówienia delegatów ZSRR, USRR, Polski, Czechosłowacji i BSRR, wygłoszone na posiedzenia h Komisji Politycznej, zdemaskowały podejmowane przez koła rządzące USA próby narzucenia Organizacji Narodów Zjednoczonych rezolucji aprobującej kontynuowanie wojny koreańskiej.

W związku z tym kierownicy bloku amerykańsko-angielskiego uciekli się do zakulisowych machinacji, usiłując jak najbardziej zamaskować swe propozycje, których agresywny charakter został jednak całkowicie ujawniony. Prasa amerykańska zamieszczała codziennie doniesienia o zakulisowych rozmowach między przedstawicielami USA i Anglii oraz innymi delegacjami.

Po tych rozmowach delegacje Meksyku, Peru i Indii zgłosiły projekty rezolucji, przedstawiając je jako „kompromisowe" i podyktowane rzekomo dążeniem do osiągnięcia „porozumienia" w sprawie zawarcia rozejmu w Korei.

Na posiedzeniu Komisji w dniu 24 bm. zabrał głos szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, który zanalizował argumenty przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego, występujących przeciwko wnioskowi radzieckiemu. Wykazał on całkowitą bezpodstawność ich wywodów i podkreślił, że pod płaszczykiem hinduskiego, meksykańskiego, czy peruwiańskiego projektu rezolucji kierownicy bloku amerykańsko-angielskiego usiłują przeforsować żądanie Amerykanów, którzy domagają się poparcia stanowiska ich dowództwa w Korei, usankcjonowania barbarzyńskiego traktowania przez soldateskę amerykańską jeńców koreańskich i chińskich oraz wyrażenia zgody na kontynuowanie agresji amerykańskiej w Korei.

W zakończeniu swego przemówienia minister Wyszyński po zanalizowaniu hinduskiego projektu rezolucji i wykazaniu jego zbieżności z projektem amerykańskim, podkreślił, że mimo inspirowanych doniesień prasy amerykańskiej, która pozornie „krytykowała" hinduski projekt rezolucji, nie ulega wątpliwości, iż przedstawiciel USA na obecnym posiedzeniu poprze projekt rezolucji zgłoszony przez delegację Indii.

Przemówienie sekretarza stanu USA Achesona, wygłoszone pod koniec posiedzenia, w pełni potwierdziło tę uwagę. Acheson oświadczył, że z „uznaniem wita" hinduski projekt rezolucji i „dziękuje" jego autorom. „Jestem przekonany — oświadczył Acheson — że dążymy w rzeczywistości do tego samego celu".

Acheson zgłosił do hinduskiego projektu rezolucji poprawki o znaczeniu raczej drugorzędnym, podkreślając przy tym, że projekt zawiera pewne „niejasne miejsca". Stwierdził on jednocześnie, że hinduski projekt rezolucji powtarza zasadnicze tezy propozycji amerykańskiej w sprawie repatriacji jeńców wojennych. „Pod-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zebranie wojewódzkiego zespołu poselskiego z udziałem przewodniczących miejskich i powiatowych Komitetów Frontu Narodowego

W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy zebranie wojewódzkiego zespołu poselskiego z udziałem przewodniczących miejskich i powiatowych Komitetów Frontu Narodowego.

Posłanka Zofia Staros — przewodnicząca zespołu poselskiego województwa bydgoskiego składając sprawozdanie z pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podkreśliła jednomyślność Izby w podejmowaniu uchwał, co jest jeszcze jednym dowodem jedności moralno-politycznej narodu polskiego.

Prezydium wojewódzkiego zespołu poselskiego w składzie: posłanka Zofia Staros — przewodnicząca, poseł Władysław Kuźniar — zastępca przewodniczącego i Eugenia Furmaniakowa — sekretarz, ma swoją stałą siedzibę w Bydgoszczy.

Biuro Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego czynne jest od 26. 11. br. przy ul. Unii Lubelskiej 17, I p., pokój nr 2, tel. 14-33.

Sekretarzem technicznym jest ob. Mikołaj Karpiński.

Omawiając aktualne zadania zespołu poselskiego Zofia Staros stwierdziła, że działalność jego jest nierozłącznie związana z działalnością Komitetów Frontu Narodowego i polega głównie na ścisłej więzi z masami pracującymi. W związku z tym już od dzisiejszego dnia posłowie, ich zastępcy i aktywiści Frontu Narodowego będą odwiedzali zakłady pracy, poszczególne ogniwa władz terenowych, szkoły, spółdzielnie, PGR-y, indywidualne gromady itp., gdzie będą składali sprawozdania z pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Każdy z posłów i ich zastępców będzie utrzymywał żywy kontakt z mieszkańcami swego terenu.

Prezydia Powiatowych Komitetów Frontu Narodowego będą w ciągłym kontakcie z posłami, organizując na życzenie ludności spotkania i narady w celu dalszego cementowania jedności i włączania najszerszych mas do czynnej walki o pokój i realizację wielkich zadań Planu 6-letniego w szeregach Frontu Narodowego.

W dalszej części zebrania posłanka Eugenia Furmaniakowa omówiła z przedstawicielami Komitetów Frontu Narodowego sprawy organizacyjne, ustalając orientacyjny terminarz spotkań z ludnością województwa bydgoskiego.

Ksiądz Filip Bednorz wikariuszem kapitulnym diecezji katowickiej

W dniu 25 listopada 1952 roku kapituła katowicka wybrała na wikariusza kapitulnego księdza Bednorza Filipa, dotychczasowego proboszcza parafii w Syryni, pow. Rybnik. Nowoobrany wikariusz kapitulny objął rządy w diecezji katowickiej.

Wykonał zadania czterech lat Planu 6-letniego



Jednym z czołowych przodowników pracy Zakładów T-8 w Bydgoszczy jest ślusarz narzędziowy Henryk Giża. Wyrabiając przeciętnie 300 proc. normy wykonał on przypadające na niego zadania czwartego roku Planu 6-letniego. Obecnie tow. Giża pracuje na poczet 5 roku Planu 6-letniego.

Foto „Gazeta" L. Staniszewski

Telefonem z fabryk

(Od naszych korespondentów)

Dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, brygady młodzieżowe Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zaciągnęły Warty Pokoju.

Brygada im. Tadeusza Kościuszki zobowiązała się wykonać dodatkowo 50 oliwiarek, brygada 1 Maja dodatkowo wykona 100 kurków łącznikowo - przelotowych.

Indywidualnie zobowiązania podjęli ZMP-owcy: tokarz Zygmunt Grzelak, który wykona 295 nakrętek kapsułkowych, Jan Piskorski, który wykona dodatkowo 20 sworzni oraz Stanisław Miniszewski, który wykona dodatkowo 10 nakrętek łącznikowych.

Wiktor Gryczа

* * *

W realizacji planów produkcyjnych w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych na czoło wysuwa się tow. Edward Wietecha, który zrealizował już zadania 3 roku Planu 6-letniego.

Swoje sukcesy produkcyjne tow. Wietecha zawdzięcza stałemu podnoszeniu swych kwalifikacji zawodowych.

Leon Wydrzyński

Francuska opinia publiczna piętnuje zakaz pism polskich we Francji

PARYŻ (PAP). Opinia publiczna francuska przyjęła z głębokim oburzeniem zamknięcie pism polskich, które propagowały przyjaźń narodu polskiego i francuskiego.

„L'Humanite" piętnuje energicznie zarządzenie ministra spraw wewnętrznych pisząc: „Zakaz godzi w dwa pisma demokratyczne, broniące pokoju i przyjaźni ludów polskiego i francuskiego. „Gazeta Polska" została założona w podziemiu w 1941 roku przez polskich członków ruchu oporu, którzy walczyli we Francji wraz z patriotami naszego kraju przeciw wspólnemu najeźdźcy hitlerowskiemu. Decyzje te nastąpiły po dwóch bezowocnych rewizjach policji Brune'a w lokalach tych pism, przeciwko którym ministrowie-spiskowcy nie mogli niczego znaleźć, co nadawało się do potępienia. Jest to akt świadomie prowokacyjny".

„Liberation" zaznacza: „Zlikwidowanie oficjalnej prasy wychodztwa polskiego we Francji zmierza wyraźnie do ponownego wytworzenia napięcia między Paryżem a Warszawą".

Potężne manifestacje pokojowe młodzieży w Poznaniu i Wrocławiu

Sztafeta pokoju wiezie meldunki dla Kongresu Narodów

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo Wielkopolski serdecznie żegnało centralną sztafetę pokoju, która po przybyciu do Poznania wyruszyła 26 bm. w dalszą drogę poprzez Zieloną Górą do Słubic — ku granicy polsko-niemieckiej, granicy przyjaźni. W Poznaniu do sztafety centralnej przyłączyły się sztafety z województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, poznańskiego i bydgoskiego.

Na trasie, którą centralna sztafeta podążała z Łodzi do Poznania widniały transparenty głoszące hasła pokoju. Młodzież miast i wsi, leżących przy trasie sztafety, serdecznie witała jej uczestników.

Do Poznania sztafeta centralna przybyła w godzinach wieczornych, kiedy w wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbywał się wiec młodzieży, który zgromadził ponad 2 tysiące młodych bojowników o pokój.

Oklaski powitały wkraczające do auli sztafety młodzieży z woj. gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i bydgoskiego.

Przybycie do wielkiej auli członków sztafety centralnej wywołuje wśród zebranych burzliwą owację.

Zebrani długo manifestują na cześć Wielkiego Chorążego światowego obozu pokoju Józefa Stalina, na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Następnego dnia ze śródmieścia Poznania — z Placu imienia Stalina sztafeta centralna wyruszyła do Zielonej Góry serdecznie żegnana przez młodzież robotniczą i studiującą Poznania oraz społeczeństwo.

O mury domów potężnym echem odbijały się słowa hymnu ŚFMD.

Z okazji startu sztafety pokoju w Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się wielki wiec młodzieży.

Z pieśnią na ustach, niosąc hasła i transparenty, szli na wiec młodzi robotnicy Pafawagu, Zakładów im. Dzierżyńskiego, WZPO i studenci Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta.

Wśród długo niemilknących oklasków, do Hali Ludowej wypełnionej 10 tysiącami robotników, studentów i uczniów Wrocławia przybywają sztafety młodzieży ze wszystkich powiatów woj. wrocławskiego oraz z województw katowickiego i opolskiego, aby przekazać swe meldunki sztafecie centralnej.

Meldunek młodzieży woj. wrocławskiego mówiący o wspaniałych wynikach produkcyjnych młodzieży robotniczej Dolnego Śląska, stwierdza m. in.: **„Kongres Narodów w Obronie Pokoju witamy dalszą wzmożoną pracą, stając w szeregach pionierskich, idąc na najtrudniejsze odcinki pracy. W ten sposób dokumentujemy nasze głębokie przywiązanie do Ludowej Ojczyzny, gotowość oddania wszystkich sił dla słusznej sprawy pokoju".**

Nasi korespondenci o przebiegu wykopków w województwie bydgoskim

Coraz więcej Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych, gmin i gromad województwa bydgoskiego melduje o całkowitym zakończeniu wykopków buraka cukrowego.

W sprawnym i szybkim sprzęcie buraka pomagają PGR-om chłopi z okolicznych gromad i ekipy robotnicze.

CHŁOPI GMINY OSIE ZAKOŃCZYLI WYKOPKI

Chłopi pracujący, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w gminie Osie pow. Świecie w tych dniach zakończyli całkowicie wykopki buraków cukrowych. Kończą dobiegają również wykopki buraka cukrowego w PGR Brzemiona w gminie Lniano. PGR w Brzemionach w pracach wykopkowych pomagają chłopi pracujący z gromad Wreszchy i Łążek.

Bronisław Koss

W PGR KOBYLNIKI SPRZĄTNIĘTO BURAKI CUKROWE

W dniu 24 bm. Państwowe Gospodarstwa Rolne należące do zespołu PGR Kobylniki w pow. inowrocławskim całkowicie zakończyły tegoroczne zbiory buraka cukrowego na obszarze 713 ha.

Do szybkiego sprzętu buraków w zespole PGR Kobylniki przyczyniła się m. in. pomoc żon i członków rodzin pracowników PGR, jak również wydajna praca ekip robotniczych z Inowrocławia i Kruszwicy.

W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

W tych dniach wykopki buraka cukrowego całkowicie zakończyły spółdzielnie produkcyjne z Rzędowa pow. Szubin, Nicwałda pow. Grudziądz oraz z Dąbrówki i Orzełka pow. Sępólno.

Do zakończenia wykopków przyczyniła się w poważnym stopniu dobra organizacja pracy w spółdzielniach i wydajna praca wszystkich spółdzielców.

Antoni Pietruszka

PRZYSPIESZYĆ TEMPO WYKOPKÓW W ZESPOLE PGR - STABLEWICE

W gospodarstwach zespołu PGR Stablewice w powiecie Chełmno nie nastąpiła jeszcze pełna mobilizacja wszystkich sił i rezerw. Do prac wykopkowych włączyła się zaledwie część pracowników administracyjnych oraz żon robotników PGR. Sądzimy, że organizacje partyjne gospodarstwa PGR Stablewice zachęcą wszystkie kobiety i wszystkich pracowników umysłowych do prac przy wykopkach. Pozwoli to na przyspieszenie sprzętu buraków cukrowych.

Jan Kowalski

Na widły!

„Dowcipny" magazynier

Chłopi z gminy Sadłowo w pow. rypińskim, aby zaopatrzyć się w podstawowe artykuły, jak sól, cukier, nafta muszą udać się do sąsiedniej, odległej spółdzielni, choć sklep GS jest u nich na miejscu.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ magazynier miejscowej Gminnej Spółdzielni — Antoni Dębski zamknął przed kilku dniami magazyn GS w Sadłowie i bez porozumienia się z kierownictwem spółdzielni, wyjechał na wesele, gdzie dotąd hula.

Dębski prawdopodobnie wróci, żeby... odejść...

Proces agentów imperializmu w Pradze

odsłania zbrodnicze metody imperializmu amerykańskiego w jego walce przeciw państwom demokracji ludowej i przeciw pokojowi

PRAGA (PAP). W czasie procesu członków antypaństwowego ośrodka spiskowego ze Slanskym na czele sąd przesłuchał Jarosława Jirczika, który przed wojną był funkcjonariuszem policji francuskiej w Paryżu. W roku 1938 był on tłumaczem w wydziale śledczym paryskiej policji politycznej. Zeznał on, że w październiku 1939 r. został wezwany do prefektury policji paryskiej, by pełnić funkcję tłumacza w czasie przesłuchiwania Clementisa, który przebywał wówczas w Paryżu. Clementis — zeznał świadek Jirczik — chętnie odpowiadał na wszystkie pytania i bez wahania zgodził się współpracować z „Surete Nationale". Clementis odpowiadał na pytania dotyczące ruchu komunistycznego w Czechosłowacji, we Francji. Udzielił on również informacji o delegacji czechosłowackiej w Moskwie. Poinformował on policję francuską o kierownikach Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, a mianowicie o Svermie, Sirokym, Koehlerze i o innych działaczach. Clementis zaznaczył przy tym, że nie zgadza się z polityką Związku Radzieckiego.

W dalszym ciągu procesu sąd (dnia 23 bm.) kontynuował przesłuchanie szpiega angielskiego, **oskarżonego Frejki.**

Frejka przyznał, że do chwili aresztowania był aktywnym uczestnikiem ośrodka spiskowego, na którego czele stał Rudolf Slansky. Zeznał on, że od roku 1941 był na usługach wywiadu brytyjskiego. W czasie drugiej wojny światowej nawiązał Frejka kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego Zilliacusem oraz z agentem wywiadu amerykańskiego Hermanem Fieldem. Frejka podał, że wraz z innymi uczestnikami zbrodniczego spisku wyrządził gospodarce czechosłowackiej olbrzymie szkody. Przy pomocy dywersji i sabotażu oskarżeni usiłowali uzależnić gospodarczo Czechosłowację od imperialistycznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i ich satelitów. Współpracowali oni przy tym ściśle z kliką titowską. Frejka w zeznaniach swych zaznaczył, że spiskowcy dążyli do zahamowania budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji i innych krajach demokracji ludowej.

Opisując wizytę szpiega brytyjskiego Zilliacusa u Slansky'ego, oskarżony Frejka, który był podczas tej wizyty obecny, zeznał, że Slansky dostarczył Zilliacusowi informacji, jakich ten od niego żądał. Slansky zapewnił przy tym Zilliacusa, że będzie utrzymywał ścisłe kontakty z kapitalistycznym zachodem. Frejka podał, że osobiście udzielił agentowi wywiadu amerykańskiego Fieldowi w czasie jego pobytu w Pradze w 1947 roku dokładnych danych, dotyczących gospodarki czechosłowackiej.

Frejka zeznał, że zarówno on jak i inni uczestnicy zbrodniczego spisku sabotowali rozwój stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przedstawiając szczegóły współpracy oskarżonych zdrajców z kliką titowską, Frejka przyznał, że Slansky i członkowie jego bandy znali kontrrewolucyjne plany titowców jeszcze przed rezolucją Biura Informacyjnego.

Po ogłoszeniu zaś rezolucji, która zdemaskowała titowców jako agentów imperialistycznych, Slansky i inni oskarżeni kontynuowali współpracę z titowską Jugosławią. Cele ośrodka spiskowego, którym kierował Slansky — przyznał Frejka — były bowiem takie same jak cele kliki titowskiej.

Oskarżony Slansky na pytanie przewodniczącego sądu potwierdził wszystkie zeznania Frejki.

Następnie przesłuchany został świadek Iwan Holl. Świadek ten, konfident gestapo, był bliskim współpracownikiem Slansky'ego i realizował jego politykę szkodnictwa najpierw w znacjonalizowanym przedsiębiorstwie „Bata", a potem w ministerstwie przemysłu.

Z kolei stanął przed sądem **oskarżony Józef Frank.** Gdy w roku 1939 oskarżony znalazł się w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, zdobył on sobie szybko zaufanie hitlerowców, maltretował rosyjskich i francuskich jeńców wojennych oraz układał listy więźniów, których faszyści następnie rozstrzeliwali. W związku z tym Józef Frank został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych w wykazie nr 42 z 1946 roku. Miał on stanąć przed trybunałem wojskowym, lecz dzięki pomocy Slansky'ego nie został ukarany i wszedł do grona najbliższych współpracowników Slansky'ego oraz został uczestnikiem ośrodka spiskowego.

Frank opisuje w swych zeznaniach akty szkodnictwa, których dokonywał wraz z innymi spiskowcami, starając się zahamować rozwój socjalizmu w Czechosłowacji i podejmując wszelkie kroki dla przywrócenia kapitalizmu. Frank przechowywał m. in. w swojej skrytce w sekretariacie Komitetu Centralnego pieniądze kolaboranta i spekulanta — milionera Smeikla. Frank dalej zeznaje, że Slansky oraz inni uczestnicy spisku, grabiąc lud czechosłowacki sami się wzbogacali i umożliwiali równocześnie wielkie zyski kapitalistom z krajów zachodnich. Oskarżony podaje, że zarówno on sam, jak i inni zdrajcy ze Slanskym na czele, dążyli do osłabienia obronności kraju.

Ustalając kierunek handlu zagranicznego Czechosłowacji, Frank wywoływał sztuczne trudności w handlu Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Frank w dalszym ciągu opisał szczegółowo zbrodniczą działalność Slansky'ego, który zmierzał do usunięcia Klementa Gottwalda, by objąć po nim stanowisko prezydenta republiki.

Po Franku staje przed sądem w charakterze świadka Maria Svermowa, były zastępca sekretarza generalnego Komitetu Centralnego. Przyznała ona, że należała do spiskowego ośrodka antypaństwowego i zajmowała się szkodnictwem, forsując na najważniejsze stanowiska partyjne i państwowe — wrogów narodu czechosłowackiego.

Z kolei zeznawał **oskarżony Loebl,** były wiceminister handlu zagranicznego. Przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów. Loebl zeznał, że do chwili aresztowania utrzymywał kontakt z imperialistycznymi szpiegami, a zwłaszcza z amerykańskim szpiegiem Hermanem Fieldem i brytyjskim szpiegiem Liasem. Przekazywał on im ważne informacje o sytuacji gospodarki czechosłowackiej i o handlu zagranicznym Czechosłowacji. Było jasne — zeznał Loebl — że Slansky świadomie i w sposób zorganizowany obsadzał w partii ważne stanowiska elementami kapitalistycznymi. Widząc, że również Slansky jest wrogiem partii, Loebl postanowił pracować pod jego kierownictwem i przystąpił do zbrodniczego spisku. Wysyłał on na zagraniczne placówki handlowe zdeklarowanych wrogów narodu czechosłowackiego.

Wykorzystując swój wpływ na handel zagraniczny Czechosłowacji, oskarżony wyrządził olbrzymie szkody krajowi. Prowadził on taką politykę cen w handlu zagranicznym, żeby ułatwić imperialistom ograbianie Czechosłowacji, a równocześnie sabotować rozwój handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Loebl podał, że z inspiracji Slansky'ego udzielił wraz z Frejką wyjątkowych przywilejów Jugosławii.

Zbrodniczą działalność Loebla potwierdzili świadkowie Dagmar Kaczerovska i Józef Hoffmann, były urzędnik ministerstwa handlu zagranicznego, który przedstawił przestępcze machinacje walutowe oskarżonych.

Dnia 24 listopada sąd przesłuchał oskarżonych Rudolfa Margoliusa, Otto Fischla, a następnie przystąpił do przesłuchiwania Otto Slinga.

Ogólnokrajowa narada aktywu sportowego

WARSZAWA (PAP). 26 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa ogólnokrajowa narada aktywu sportowego.

Na obrady przybyli: kierownik Wydz. Propagandy KC PZPR — Starewicz, sekretarz CRZZ — Drożdż, sekretarz ZG ZMP — Nowocień, władze Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z przewodniczącym Reczkiem na czele oraz szeroki aktyw sportowy z całego kraju.

Celem narady jest ustalenie kierunku i wytycznych działalności w dziedzinie kultury fizycznej oraz omówienie zadań na najbliższą przyszłość w walce o przełom w sporcie polskim.

W czasie obrad przemówienie wygłosił przewodniczący GKKF — Reczek.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której działacze sportowi omawiali zagadnienia związane z poprawieniem stylu pracy i podniesieniem rozwoju kultury fizycznej na wyższy poziom.

Delegacja PKOP wyjechała na kongres niemieckich bojowników o pokój

WARSZAWA (PAP). W dniu 26 bm. wyjechała do Berlina delegacja PKOP na kongres niemieckich bojowników o pokój, który odbędzie się 28 bm.

W skład delegacji wchodzą: prof. Witold Wierzbicki, wiceprezes PAN i prezes NOT oraz inż. arch. Zygmunt Skibniewski, naczelny urbanista Warszawy.

Debata w Komisji Politycznej ONZ nad kwestią koreańską

(Dokończenie ze str. 1)

kreślamy w szczególności — powiedział Acheson, — że cała rezolucja hinduska uznaje jawnie i całkowicie podstawową zasadę niestosowania siły w celu zatrzymania lub odesłania jeńców". Acheson dodał, że delegacja USA „wita każdą propozycję, która potwierdza tę podstawową zasadę i dlatego przyjmuje rezolucję zgłoszoną przez rząd hinduski".

Acheson przyznał również, że propozycja delegacji Indii zmierza w tym samym kierunku co pozostałe trzy projekty rezolucji, tj. projekty rezolucji zgłoszone przez delegacje USA, Meksyku i Peru.

Sekretarz stanu USA uchylił się od odpowiedzi na poprzednie przemówienie szefa delegacji ZSRR ministra Wyszyńskiego, oświadczając, iż nie zamierza wdawać się w dysputy prawne. Acheson wolał pominąć milczeniem liczne fakty, demaskujące brutalne pogwałcenie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego, jak również fakty oskarżające amerykańskie koła rządzące o dowodzone zbrodnie wojenne w Korei o popełnienie haniebnych zbrodni na jeńcach koreańskich i chińskich.

Przedstawiciel amerykański nie był w stanie wysunąć żadnego kontrargumentu przeciwko meritum radzieckiego projektu rezolucji.

Acheson zbył ciężkim frazesem niezwykle doniosłą propozycję delegacji radzieckiej w sprawie zaprzestania ognia w Korei, oświadczając, że sprawy tej nie można rozstrzygnąć bez rozwiązania kwestii repatriacji jeńców. Wiadomo jednak powszechnie, że propozycje ZSRR mówią wyraźnie o niezwłocznym i całkowitym zaprzestaniu ognia, tj. działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu i przekazania sprawy całkowitej repatriacji jeńców do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Radziecki projekt rezolucji przewiduje utworzenie takiej komisji, w której decyzje zapadać będą większością 2/3 głosów. Acheson pominął również milczeniem i ten bezsporny fakt, że amerykański, hinduski, peruwiański czy też meksykański projekt rezolucji nie zawiera propozycji w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych.

Na posiedzeniu Komisji przemawiali również delegaci Syrii i Afganistanu. Przedstawiciel Syrii mówił szczegółowo o „tragicznej sytuacji" w Korei, stwierdzając, że wydarzenia koreańskie mogą doprowadzić do nowej wojny światowej, podkreślając konieczność podjęcia jak najbardziej skutecznych kroków w celu położenia kresu wojnie w Korei. Jednakże w końcowej części swego przemówienia poparł on hinduski projekt rezolucji. Przedstawiciel Afganistanu również poparł hinduski projekt rezolucji.

Przedstawiciel Iranu, wypowiadając się za projektem rezolucji hinduskiej zgłosił wniosek, aby projekt ten został omówiony i oddany pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Przeciwko temu wnioskowi zaprotestował na następnym posiedzeniu komisji szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, który oświadczył, że **delegacja ZSRR domaga się, aby dyskusja i głosowanie nad projektami rezolucji odbywały się według kolejności ich zgłoszenia.**

„Domagamy się — oświadczył minister Wyszyński — aby nasz projekt rezolucji został oddany pod głosowanie przed projektem rezolucji delegacji hinduskiej, ponieważ projekt nasz został zgłoszony wcześniej. **Inna decyzja będzie brutalnym pogwałceniem naszych praw. Będziemy w sposób jak najbardziej kategoryczny oponowali przeciwko tego rodzaju bezprawnemu postępowaniu, zwłaszcza, iż jest to związane z rezygnacją z podjęcia uchwał dotyczących tak ważnych propozycji, jak propozycje zawarte w projekcie rezolucji Związku Radzieckiego w kwestii koreańskiej".**

Przemówienie ministra Wyszyńskiego wywołało wyraźną konsternację wśród przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego. Znalazło to wyraz w przemówieniu delegata Nowej Zelandii, który zmuszony był przyznać, że nie ma podstaw do naruszenia zasad proceduralnych. Przedstawiciel Nowej Zelandii podkreślił przy tym, że sprawa pierwszeństwa w ujęciu, jakie nadaje jej delegacja radziecka, nabiera charakteru merytorycznego. W związku z tym zaproponował on odroczenie posiedzenia Komisji Politycznej do dnia 26 bm., aby delegaci mogli sprawę tę przemyśleć.

Zgodnie z zasadami procedury wniosek ten oddano pod głosowanie bez dyskusji. Wniosek został przyjęty 45 głosami przeciwko 5 (ZSRR, USRR, BSRR, Polska i Czechosłowacja) przy 3 wstrzymujących się od głosu.

Tak więc, uzgodniona z delegacjami Anglii i USA pierwsza próba przyznania pierwszeństwa projektowi rezolucji Indii poniosła fiasko. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedstawiciele USA i Anglii podejmą kroki, by drogą nacisku, normalnie przez nich stosowanego, [illegible] do poparcia bezprawnego wniosku w sprawie omówienia i oddania pod głosowanie w pierwszej kolejności projektu rezolucji hinduskiej.

Zaprzestać ognia w Korei

NOWY JORK (PAP). 23 bm. delegacja radziecka na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wniosła uzupełnienie do swego projektu rezolucji w kwestii koreańskiej, które ma być włączone do pierwszego paragrafu tego projektu, po wstępie. Uzupełnienie to głosi:

— „Zalecić stronom walczącym w Korei niezwłoczne i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronami walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu oraz przekazanie sprawy całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w radzieckim projekcie rezolucji, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów".

O wypełnienie do końca obowiązków wsi wobec Państwa

Wzmocnić pracę polityczną w powiecie włocławskim

Powiat włocławski na odcinku realizacji obowiązkowych dostaw zboża zajmuje ostatnie miejsce w naszym województwie. Dotychczas ani jedna gmina w tym powiecie nie wykonała rocznego planu skupu zboża. Najwyższy procent wykonania planu osiągnęła gmina Kowal 78,4 proc., najniższy zaś gmina Śmiłowice — 51,3 procenta planu.

W powiecie włocławskim zaledwie dwie gromady wykonały roczne plany zbożowe, a mianowicie Korabniki w gminie Łęg i Wistka Królewska w gminie Dobiegniewo.

Wykonanie planów zbożowych przez chłopów z Korabnik i Wistki Królewskiej osiągnięto w wyniku należytej pracy politycznej i wciągnięciu do niej w okresie przedwyborczym szerokiego aktywu rekrutującego się spośród bezpartyjnych chłopów. W obu tych gromadach do walki o pełne wykonanie planów zbożowych włączył się aktyw gromadzki i organizacji masowych. Przez dobry, mobilizujący **przykład zachęcał on chłopów do wykonania obowiązków wobec Państwa. W Wistce Królewskiej pierwsi wykonali plany zbożowe członkowie Partii i aktywiści gromady jak np. Władysław Sierakowski, Antoni Wojciechowski, Leon Przybysz, Juszczak i inni. W Korabnikach już w pierwszych dniach skupu w ślady sołtysa J. Halickiego, który pierwszy odstawił zboże, pospieszyło 25 małorolnych i średniorolnych chłopów, członków Partii i aktywistów organizacji masowych.**

Praca polityczna i przykład aktywu oto czynniki, które przede wszystkim zadecydowały o wykonaniu rocznych planów zbożowych przez gromadę Korabniki i Wistkę Królewską.

Fakt, że zaledwie 2 gromady w powiecie włocławskim wykonały roczne plany zbożowe świadczy o niedostatecznej pracy uświadamiającej w większości gromad i gmin powiatu. Niektóre gminne organizacje partyjne i GRN jak np. w Pyszkowie, Lubieniu, Piaskach i Śmiłowicach popadły w stan beztroski i samouspokojenia.

Np. towarzysze z KG w Śmiłowicach twierdzą, że gmina jest trudnym terenem, na którym niewiele da się zdziałać. Gminę tę zamieszkuje około 70 procent chłopów pracujących i 30 procent kułaków. Większość małorolnych i średniorolnych chłopów wykonała już swoje obowiązki wobec Państwa. Część zaś z nich pozostająca pod wpływem kułackiej propagandy zwleka nadal z realizacją planów gospodarczych i finansowych.

KG i gromadzkie organizacje partyjne zasugerowane „trudnym terenem", który w rzeczywistości takim nie jest — nie prowadzą szerokiej pracy polityczno-uświadamiającej, zdążającej do wyrwania chłopów spod wpływu wroga klasowego i niedostatecznie walczą z sabotażem kułackim. Trzeba jak najprędzej, ażeby KG w Śmiłowicach zerwał z niesłusznym stanowiskiem, że gmina jest trudnym terenem i w ścisłym oparciu o biedotę przystąpił do systematycznej, codziennej agitacji, która z jednej strony zmobilizuje opieszałych chłopów do wykonania planów, a z drugiej — przyczyni się do wywarcia nacisku opinii pracujących chłopów na kułaków uchylających się od realizacji planów.

Jedną z innych przyczyn hamujących wykonanie planów zbożowych w powiecie włocławskim jest przejawiany od początku akcji zbożowej, niezdrowy liberalny stosunek niektórych delegatów gminnych CUSiK do sprawy sporządzania wniosków o ukaranie opornych kułaków i spekulantów. Np. delegat gminny CUSiK-u w gminie Piaski sporządził dotychczas kilka wniosków o ukaranie kułaków sabotujących plany, mimo, że do tej pory znaczna część gospodarstw kułackich w gminie nie wywiązała się z planów zbożowych. Podobny stosunek do sporządzania wniosków cechuje delegatów CUSiK w gminach Lubień i Pyszkowo.

W niektórych gminach, a m. in. w Łęgu, Falborzu i Wieńcu delegaci CUSiK-u sporządzają wnioski o ukaranie wyłącznie tych kułaków, którzy nie odstawili dotychczas ani jednego kilograma ziarna. Natomiast w stosunku do kułaków, którzy odstawili niewielką część ogólnego wymiaru, delegaci CUSiK-u podchodzą liberalnie, twierdząc, że jeśli odstawili część zboża, to dobry znak na przyszłość, świadczący, że całkowicie wywiążą się ze swych planów. Jest to niesłuszne, błędne stanowisko, gdyż wielu kułaków w tych gminach odstawiło niewielką część zboża na odczepne, ażeby mieć święty spokój. Że tak jest świadczy o tym chociażby przykład z kułakiem Stefanem Wilandem z Lijewa, który w początkowym okresie odstawił pół metra zboża, a z odstawą reszty zwleka mimo wysyłanych do niego upomnień. Takich wypadków przytoczyć by można znacznie więcej z terenu powiatu włocławskiego.

Mówiąc o pracy delegatów CUSiK-u należy stwierdzić, że w ostatnich dniach część delegatów w powiecie włocławskim błędnie interpretuje uchwaloną przez Sejm ustawę amnestyjną. Ustawa ta, jak wiadomo obejmuje również popełnione przed dn. 20 listopada br. wykroczenia, polegające na niewykonaniu przez chłopów obowiązków dostaw zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków i mleka.

Amnestia nie oznacza jednak, że Państwo Ludowe będzie tolerowało sabotowanie planów gospodarczych i finansowych. Państwo przebaczając opieszałym chłopom przewinienia popełnione w przeszłości, wymaga od nich w określonym terminie pełnego wykonania obowiązków. Amnestia nie może w żadnym wypadku demobilizować delegatów CUSiK-u, ale przeciwnie jeszcze bardziej zaostrzyć ich walkę z wszelkimi próbami sabotowania planów.

Trzeba, ażeby delegaci CUSiK-u w całym województwie nadal szeroko korzystali z prawa sporządzania wniosków, a kolegia orzekające przy prezydiach terenowych rad narodowych nakładały grzywny pieniężne na opornych kułaków i spekulantów. Nie może być bowiem w Państwie ani jednego obywatela, który by nie wywiązał się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

Ażeby powiat włocławski jak najszybciej wykonał plany zbożowe — organizacje partyjne i Prezydia GRN muszą zwalczyć oportunizm niektórych delegatów CUSiK i członków kolegiów orzekających i zmobilizować ich do szerokiego korzystania z prawa sporządzania wniosków i karania kułaków i spekulantów, sabotujących plany gospodarcze i finansowe.

Wielu chłopów pracujących w powiecie włocławskim zwleka dotychczas z wykonaniem planów zbożowych, gdyż złożone przez nich wnioski o ulgi nie zostały dotychczas rozpatrzone przez kolegia orzekające przy Prezydiach Gminnych Rad Narodowych. W Kowalu kolegium orzekające zamiast codziennie rozpatrywać wnioski, magazynuje je w teczkach i rozpatruje podania hurtem. Należy zaznaczyć, że w Gminnej Radzie Narodowej w Kowalu zebrało się ostatnio około 300 wniosków, które już od dwóch miesięcy bezskutecznie czekają na rozpatrzenie. Duże ilości wniosków mają również do rozpatrzenia Gminne Rady Narodowe w Śmiłowicach i Piaskach. KG w tych gminach powinny codziennie kontrolować pracę kolegiów orzekających przy GRN i zabiegać, ażeby wnioski złożone przez chłopów były rozpatrzone w terminie. Zwlekanie z ostatecznym załatwieniem wniosków utrudnia bowiem w poważnym stopniu poszczególnym gminom i gromadom pełną realizację planów zbożowych.

Powiat włocławski posiada wszystkie możliwości pełnego wykonania rocznego planu skupu zboża. Walka o pomyślną realizację planów nakłada na organizacje partyjne w powiecie włocławskim obowiązek dalszego wzmocnienia pracy politycznej, nieprzejednanej walki z wszelkimi przejawami beztroski i samouspokojenia, obowiązek wciągnięcia do agitacji szerokich mas bezpartyjnych, obowiązek zdecydowanej walki z sabotażem kułackim. Pożądane jest również, ażeby organizacje partyjne w pow. włocławskim ściślej niż dotychczas współpracowały z GRN, systematycznie mobilizowały je do walki o wykonanie planów, uczyły je lepszego stylu pracy, pomagały im w usuwaniu trudności i energicznie przeciwdziałały wszelkim próbom pobłażania wobec kułaków i spekulantów, sabotujących plany gospodarcze i finansowe.

Wykonanie tych wszystkich zadań przyśpieszy pełną realizację planów zbożowych przez powiat włocławski, najbardziej odstający powiat w naszym województwie.

K. Ch.

Nowe oszustwo Amerykanów

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że z otrzymanych niedawno od Amerykanów list zmarłych jeńców wojennych wynika, iż Amerykanie podczas wymiany list jeńców wojennych w grudniu ub. r. zataili umyślnie nazwiska wielu jeńców, przebywających w ich niewoli.

Sporządzając kolejne listy zmarłych jeńców wojennych, Amerykanie popełnili gaffę: wstawili oni przypadkowo nazwiska oraz datę wzięcia do niewoli kilku jeńców, których nazwiska poprzednio zataili. Ujawniono, że ci żołnierze i oficerowe zostali wzięci do niewoli przed 18 grudna 951 r., jednakże ich nazwiska nie zostały wciągnięte na listę jeńców wojennych, przekazaną tego dnia przez Amerykanów.

Tak więc ujawnione zostało w całej pełni oszustwo Amerykanów. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa, jaka ilość jeńców wojennych została w ten sposób pominięta na listach oraz jaki los ich spotkał. Amerykanie — podkreśla korespondent — muszą dać na to pytanie jasną i wyczerpującą odpowiedź.

Z pobytu polskiej delegacji młodzieżowej w ZSRR

MOSKWA (PAP). Delegacja Związku Młodzieży Polskiej przebywająca w ZSRR zapoznała się z warunkami pracy i osiągnięciami młodzieży radzieckiej w przemyśle włókienniczym i górnictwie węglowym.

Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzili Zakłady Jedwabnicze im. Szczerbakowa w Moskwie. Wizyta w tych zakładach wywarła na delegatach polskich wielkie wrażenie.

Delegacja ZMP zwiedziła również kopalnię nr 9 Zjednoczenia „Skuratowugol" w obwodzie tulskim. W kopalni tej goście polscy zapoznali się z nową metodą cykliczności, opracowaną przez stachanowca, Bohatera Pracy Socjalistycznej — Paszkiewicza. Ponadto delegaci polscy zostali przyjęci przez wiceministra Rezerw Pracy Moskatowa, zwiedzili moskiewskie szkoły rzemieślnicze oraz Kreml.

Dnia 26 listopada delegacja ZMP wyjechała na kilkudniowy pobyt do Leningradu.

Ingulec zmieni swój bieg

MOSKWA (PAP). Około 300.000 ha stepów czarnomorskich, które mają być nawodnione w nowym planie pięcioletnim, położonych jest na prawym brzegu Dniepru w obwodach nikołajewskim i chersońskim.

Obecnie główne prace prowadzi się na trasie budowy Głównego Górno - Inguleckiego Kanału Nawadniającego. Budowniczowie tego kanału muszą wydobyć 48.000.000 m sześc. ziemi oraz ułożyć przy budowie urządzeń hydrotechnicznych 70.000 m sześc. betonu.

W toku budowy jest potężna stacja pomp, która przepompowywać będzie około 125.000 m sześc. wody na godzinę. Do budującej się stacji pomp dopływać będzie woda z Dniepru w górę korytem Ingulca na długości 80 km. W tym celu pogłębia się dno Ingulca. Po zakończeniu prac Ingulec płynąć będzie nie z północy na południe, jak dotychczas, lecz z południa na północ.

Długość Kanału Północno - Inguleckiego wynosić będzie około 56 km. Ponadto zbuduje się sieć kanałów rozprowadzających. Ogólna długość kanałów w tej części stepów wyniesie 2.978 km.

Pochodnia twórczej myśli stalinowskiej

I.

Siłą partii bolszewickiej, siłą partii Lenina — Stalina była od pierwszej chwili jej powstania bezwzględna wierność nauce marksistowskiej, głębokie zrozumienie rewolucyjnego charakteru tej nauki, umiejętność i zdolność twórczego rozwijania marksizmu na każdym etapie dziejów. Znajomość praw rządzących rozwojem społeczeństwa, twórcze wykorzystywanie tych praw na każdym etapie walki rewolucyjnej i na każdym zakręcie historycznym, oto niezwyciężona broń partii Lenina — Stalina, która zapewniła zwycięstwo rewolucji proletariackiej, zwycięstwo socjalizmu.

Twórczym rozwinięciem marksizmu - leninizmu jest opublikowana w przeddzień XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego epokowa praca Towarzysza Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", mająca przełomowe znaczenie nie tylko dla narodów radzieckich, ale również dla wszystkich krajów budujących socjalizm i dla wszystkich ludzi pracy walczących o zrzucenie jarzma kapitalistycznego wyzysku i ucisku.

Praca ta jest dalszym rozwinięciem podstawowych prawd, którymi Kraj Rad kierował się w okresie socjalizmu i które dziś leżą u podstaw budowy komunizmu. Jakie to są prawdy?

Jest to przede wszystkim prawda o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. To Lenin i Stalin obronili tezę, że w ostatniej fazie kapitalizmu, w epoce imperializmu, możliwe jest zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju, że dawna formuła Engelsa i Marksa o możliwości zwycięstwa rewolucji jedynie w wypadku jednoczesnego obalenia władzy burżuazji w większości krajów kapitalistycznych — jest przestarzała. To twierdzenie wodzowie rewolucji oparli na analizie epoki gnijącego kapitalizmu - imperializmu i na odkrytym przez Lenina prawie nierównomiernego rozwoju krajów kapitalistycznych w tej epoce. Oparli je na fakcie, że sprzeczności między społecznym charakterem sił wytwórczych i charakterem opartych na prywatnej własności stosunków produkcyjnych doszły w fazie imperializmu do takiego zaostrzenia, że dla dalszego rozwoju społeczeństwa niezbędne stało się rozsadzenie starej skorupy kapitalistycznego ustroju. Nastała era rewolucji proletariackiej.

Twórcza myśl, śmiałość Lenina, jego „teoretyczna odwaga" (Stalin) zadecydowały o tym, że partia bolszewicka w okresie decydujących bojów o władzę w 1917 roku posiadała niezachwianą wiarę w zwycięstwo i jasno wytyczoną drogę działania, że poprowadziła tą drogą klasę robotniczą. Zadecydowały one o tym, że partia bolszewicka rozgromiła zgniłe teorie mieńszewików i eserowców oraz kapitulantów i zdrajców wewnątrz partii, którzy chcieli podporządkować walkę klasy robotniczej interesom burżuazji. Zadecydowały o tym, że partia bolszewicka skupiła pod swymi sztandarami większość klasy robotniczej i przyciągnęła na stronę rewolucji socjalistycznej miliony chłopów, zadecydowały o zwycięstwie rewolucji proletariackiej.

„Co by się stało z partią, z naszą rewolucją, z marksizmem — pisał Towarzysz Stalin — gdyby Lenin ustąpił przed literą marksizmu, gdyby mu zabrakło teoretycznej odwagi odrzucenia jednego z dawnych wniosków marksizmu i zastąpienia go przez nowy wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, wniosek odpowiadający nowej sytuacji dziejowej? Partia błądziłaby w mroku, rewolucja proletariacka zostałaby pozbawiona kierownictwa, teoria marksistowska zaczęła by się chylić ku upadkowi. Przegrałby proletariat, wygraliby wrogowie proletariatu".

Wszystkie podejmowane przez obcych i rodzimych wrogów próby zbrojnego obalenia władzy proletariatu zostały odparte. Zrujnowaną na skutek wojny domowej gospodarkę odbudówano. Przed partią stanęło pytanie: co dalej, w jakim kierunku należy prowadzić budownictwo gospodarcze ZSRR? Ludzie małej wiary, oportuniści, zamaskowani wrogowie narodu w rodzaju Trockiego, Zinowiewa, Bucharina i innych krakali: Władza Rad się nie utrzyma, nie można zbudować socjalizmu w jednym kraju, nie można budować więc socjalizmu w Związku Radzieckim.

Temu zdradzieckiemu stanowisku przeciwstawił się trzon Komitetu Centralnego skupiony wokół Towarzysza Stalina. Zwyciężyła siła twórczego marksizmu, siła wielkiego geniusza rewolucji i budownictwa socjalistycznego, siła wierności idei marksizmu — leninizmu.

Związek Radziecki — twierdzili zdrajcy narodu — długo jeszcze musi pozostawać krajem rolniczym, musi wywozić produkty rolne, a przywozić artykuły przemysłowe. Przyjęcie tej linii doprowadziłoby do tego, że kraj nie mógłby się nigdy należycie uprzemysłowić i musiałby się przekształcić w dodatek do światowego systemu kapitalizmu.

W swoim referacie na XIV Zjeździe Partii Towarzysz Stalin dał druzgocącą odprawę tym, którzy nie wierząc w siłę i trwałość ustroju radzieckiego, w twórczą inicjatywę klasy robotniczej i w jej zdolność poprowadzenia za sobą milionowych mas pracującego chłopstwa, negowali możliwość zwycięstwa socjalizmu w ZSRR i występowali przeciw industrializacji kraju.

Towarzysz Stalin wskazał, jaka jest droga zwycięstwa narodu budującego socjalizm, otoczonego wrogim pierścieniem państw imperialistycznych. Drogą tą jest uprzemysłowienie kraju. Chodzi przy tym nie o rozwój przemysłu w ogóle, a o rozwój ciężkiego przemysłu, o rozwój produkcji środków produkcji, o rozwój własnego przemysłu budowy maszyn, o taki rozwój przemysłu, który mógłby w coraz większej mierze zaspokajać potrzeby ludności, zapewnić krajowi gospodarczą samodzielność, umocnić jego siłę obronną i stworzyć przesłanki niezbędne dla osiągnięcia zwycięstwa socjalizmu zarówno w mieście jak i na wsi.

Towarzysz Stalin wskazał, że uprzemysłowienie kraju jest niezbędnym warunkiem stałego zacieśniania sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym pod kierownictwem klasy robotniczej, jest warunkiem kierowania wsi na drogę zespołowej gospodarki socjalistycznej.

„A czego potrzeba — pyta Towarzysz Stalin — do tego, aby zapewnić proletariatowi kierowanie chłopstwem?" I odpowiada: „Do tego konieczne jest uprzemysłowienie kraju. Do tego konieczne jest, aby nasz przemysł socjalistyczny rósł i krzepł. Do tego konieczne jest, aby nasz rosnący przemysł socjalistyczny prowadził za sobą rolnictwo".

Nauka o socjalistycznej industrializacji była na ówczesnym etapie budownictwa w ZSRR nowym, twórczym i niezwykle doniosłym wkładem w teorię marksizmu - leninizmu. Realizacji tej nauki zawdzięcza naród radziecki wykonanie stalinowskich pięciolatek, potęgę materialną i moralną, dzięki której rozgromił hitlerowską machinę wojenną i wyzwolił świat od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina narody radzieckie szybko odbudowały kraj ze zniszczeń ostatniej wojny i podnoszą jeszcze wyżej swój materialny i kulturalny poziom życia. Dobitnym wyrazem tego jest przeprowadzenie pięciokrotnej zniżki cen na towary powszechnego spożycia w okresie powojennym, imponujący rozwój wszystkich dziedzin nauki i kultury oraz porywający swą wielkością i rozmachem piąty pięcioletni plan budownictwa komunizmu, którego dyrektywy uchwalił XIX Zjazd KPZR.

B. Mercowa



Marian Pokrzywiński pracuje od stycznia 1951 r. w T-8. Od maja tegoż roku do chwili obecnej wyrabia systematycznie 220 proc. normy. Wyniki te tow. Pokrzywiński osiąga dzięki sumiennej pracy oraz dzięki dobrej organizacji pracy. Aby nie tracić czasu i móc punktualnie rozpocząć robotę tow. Pokrzywiński przygotowuje sobie przed rozpoczęciem pracy niezbędne narzędzia, aby tego nie robić w toku produkcji. Tak zorganizowana praca umożliwia tow Pokrzywińskiemu osiąganie poważnych sukcesów produkcyjnych.

Foto „Gazeta" — L. Staniszewski

W Bydgoskiej Fabryce Obrabiarek do Drzewa

Gdy młodzież otoczono opieką...

Agitator partyjny, Roman Kalaczyński zebrał wokół siebie heblarzy, by wspólnie porozmawiać na temat programu wyborczego Frontu Narodowego.

— Towarzysze — powiedział — ze słów programu wyborczego wynika jasno, że walka o wykonanie wielkich planów narodowych jest dziś najważniejszym zadaniem.

Przypatrzmy się, jak to wygląda u nas. Mamy poważne zaległości, nie nadążamy z wykonaniem planu, który za I półrocze wykonaliśmy zaledwie w 93 proc. A tu tartaki i zakłady przetwórcze przemysłu drzewnego czekają na nasze traki i maszyny, by móc przystąpić do realizacji tych zadań, o których dowiedzieliśmy się ze słów programu wyborczego. Musimy się zabrać ostro do roboty, nadrobić zaległości i z honorem wykonać plan roczny.

— Prawie o cały miesiąc jesteśmy w tyle. Trudna to będzie sprawa — odezwał się heblarz Józef Matuszewski.

— O ile dostaniemy na czas surowiec, a odlewnia i dział mechaniczny nadążą z robotą, to my już damy sobie radę i nie tylko że odrobimy zaległości, ale wykonamy plan przed terminem — wtrącił Ludwik Wardalski.

— Odlewnia nie „nawali", gorzej natomiast będzie z działem mechanicznym — stwierdził Kalaczyński. Pracują tam przeważnie młodzi chłopcy, z których wielu nie wyrabia swych norm. Trzeba, aby nasza organizacja partyjna wspólnie z ZMP zajęła się tą sprawą.

ORGANIZACJA PARTYJNA POMOGŁA

— Dawno już zastanawiałem się nad tym, dlaczego przeszło 20 tokarzy młodzieżowców z działu mechanicznego nie wykonuje swych norm — mówił na zebraniu egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej przewodniczący ZMP Edmund Klatecki — i wspólnie z brygadzistą Henrykiem Kruczyńskim doszliśmy do przekonania, że zbyt mało poświęcamy uwagi szkoleniu przywarsztatowemu. Poza tym na skutek słabej naszej pracy uświadamiającej, młodzież nie żyje zagadnieniem walki o wykonanie planów, zaś niektórzy starsi towarzysze lekceważąco odnoszą się do naszych chłopaków, nie przekazują im swych doświadczeń i przydzielają im robotę zaszeregowaną do niższych grup. Wszystko to zniechęca naszych młodych czeladników i tym głównie należy tłumaczyć ich niską wydajność pracy.

— Macie rację towarzyszu Klatecki — stwierdził sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Stanisław Kamiński. — Ale tak dłużej być nie może. Porozmawiajcie z kierownikami brygad młodzieżowych, aby nawiązali serdeczniejszy kontakt z członkami swych brygad, zwłaszcza z tymi, którzy pozostają w tyle, aby służyli im radą i doświadczeniem podczas pracy. Ustawcie dobrze swych agitatorów, niech tłumaczą oni kolegom, że o ile dział mechaniczny nie wykona swych zadań, to fabryka nasza nie wykona planu rocznego. A plan musimy wykonać i wykonamy go na pewno, kiedy wszyscy młodociani tokarze z działu mechanicznego będą wykonywali swe normy.

MŁODZIEŻ SZTURMUJE „WĄSKIE GARDŁA"

Kiedy z 9 przodujących zakładów w kraju rozszedł się apel wzywający do podejmowania zobowiązań dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR ofiarna załoga Fabryki Obrabiarek do Drzewa nie pozostała w tyle i z entuzjazmem przystąpiła do czynu.

Jako jedni z pierwszych w zakładzie podjęli zobowiązanie młodzieżowcy z działu mechanicznego.

— Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR nasza brygada zobowiązuje się podnieść wydajność pracy tak, aby w miesiącu wrześniu wykonać przypadającą nam normę minimum w 100 proc. — powiedział brygadzista Władysław Kaczmarek.

Podobne zobowiązania podjęły pozostałe cztery brygady młodzieżowe z działu mechanicznego, zobowiązując się, że do końca br. nie znajdzie się w dziale mechanicznym ani jeden tokarz - młodzieżowiec, który by nie wyrobił obowiązujących norm.

Za słowami poszły czyny.

— Walka o zagrożony plan roczny toczy się ze zdwojoną siłą, na każdym stanowisku roboczym w oddziale mechanicznym — stwierdzali z zadowoleniem ci towarzysze z działu montażu, którzy dotąd wyrażali się niezbyt pochlebnie o swych młodszych towarzyszach pracy i złościli się ilekroć wypadało im czekać na potrzebne do montażu elementy.

— Dzielne chłopaki — dodawał ślusarz Jan Smoliński. — Jeżeli tak dalej pójdzie, to nie tylko, że nadrobimy zaległości, ale nawet założę się, że do 15 grudnia wykonamy plan roczny. Byleby to nie był tylko „słomiany ogień".

LESZEK DRANICKI WYKONAŁ NORMĘ

— Poradźcie mi kolego Kruczyński — zwrócił się nieśmiało do jednego z brygadzistów z działu mechanicznego młody tokarz Leszek Dranicki. — Mam wytoczyć i „wygwintować" 160 śrub. Karta robocza przewiduje na cały przebieg operacji 112 godzin. Boję się, że nie dam rady.

— A jak myślisz się do tego zabrać? — zapytał Kruczyński.

— Śruby mają mieć 5 centymetrów średnicy. Muszę zatem przeprowadzić dwie operacje — odpowiedział po namyśle Dranicki. Najpierw muszę obrobić każdą śrubę z grubsza, a następnie precyzyjnie. Potem dopiero zacznę gwintować.

— Prawdę mówiąc, to w twoim wypadku można uprościć sobie pracę i od razu przystąpić do precyzyjnej obróbki, a wyeliminować pierwszą fazę operacji, to jest obróbkę grubszą. Zaoszczędzisz w ten sposób 24 roboczogodziny. Na gwintowanie pozostanie ci 88 godzin, to chyba aż nadto. Chodź, pokażę ci, jak to się robi — to mówiąc Kruczyński ustawił maszynę Leszka i sam niezwykle szybko i precyzyjnie obrobił pierwszą śrubę.

I tak dzięki brygadziście Kruczyńskiemu, który codziennie przekazuje młodszym kolegom swe doświadczenia, Leszek Dranicki wykonał pracę o 40 roboczogodzin wcześniej, osiągając po raz pierwszy w miesiącu wrześniu 104 proc. normy.

MŁODZIEŻOWCY NIE ZAWIEDLI

— Jak tam, towarzyszu, Klatecki przebiega u was w dziale mechanicznym realizacja zobowiązań — zapytał któregoś dnia przewodniczącego ZMP sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Stanisław Kamiński.

— Dobrze, towarzyszu sekretarzu — odpowiedział z dumą Klatecki. — Wszystkie brygady przekroczyły już zespołowo swoje normy i walczą o proporzec przechodni i miano najlepszej brygady w zakładzie. Najlepsze wyniki, bo 135 proc. normy osiągnęła w październiku brygada Kazimierza Sochaczewskiego, o 2 proc. mniej wyrabia brygada Kruczyńskiego. Pozostałe brygady wyrabiają przeciętnie od 102—123 proc. normy. We współzawodnictwie indywidualnym przodują Marian Bączkowski — 156 proc. normy oraz Władysław Szymański — 149 proc. normy. Pracują oni na rewolwerówkach i stosują system Żandarowej, przekazując sobie w biegu maszyny. System ten jak też i system szybkościowego skrawania metali szybko się rozpowszechnił na naszym dziale i w obecnej chwili stosowany jest na wszystkich wytaczarkach i rewolwerówkach. Dzięki wprowadzeniu tych przodujących metod oraz codziennym krótkim odprawom, na których wspólnie omawiamy nasze zadania produkcyjne i wyniki naszej pracy, osiągamy coraz lepsze wyniki. Liczba tokarzy którzy nie wyrabiają swych norm spadła z 20 na 7 osób.

Okazało się, że szkolenie nasze i przekazywanie doświadczeń pomogło. Do końca roku nie będzie u nas żadnego młodzieżowca, który nie wyrobi przypadającej mu normy.

W WALCE O PLAN POMOGŁY ZOBOWIĄZANIA

A jak idzie robota w innych działach?

— Odlewnia zrealizowała już swoje zobowiązania, wykonując dodatkowo 8 ton odlewów. Dzięki pomyślnej realizacji zobowiązań, załoga tego działu już 21 października zameldowała o wykonaniu planu rocznego i przystąpiła do zadań czwartego roku Sześciolatki. Przodujący robotnicy odlewni to agitatorzy Frontu Narodowego: Paweł Lerman, Joachim Gapski, Bernard Andrzejewski oraz Paweł Lewandowski.

O wykonaniu zobowiązań zameldowali także członkowie brygady monterskiej. W ramach czynu wyprodukowali oni 5 oszczarek typu OLNE.

Czyn załogi modelarni — to wykonanie kompletu modeli specjalnych oraz 5 stołów do szlifierek taśmowych.

Wszystkie te zobowiązania oraz ofiarna praca całej załogi — przyczyniły się w znacznym stopniu do przełamania trudności i nadrobienia zaległości z ubiegłych miesięcy. Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań Fabryka Obrabiarek do Drzewa wykonała plan za miesiąc wrzesień w 105 proc., a plan miesiąca października w 125 proc. Obecnie załoga Fabryki Obrabiarek walczy skutecznie o przedterminowe wykonanie planu trzeciego roku Sześciolatki. W walce tej przodują młodzieżowcy.

Czesław Sobecki

Wśród naszych wydawnictw

Książki, które stanowią dużą pomoc w walce o produkcję

W dążeniu do jak najszerszego upowszechnienia wśród załóg robotniczych nowatorskich metod pracy, a w szczególności przodujących sposobów pracy czołowych robotników radzieckich, Wydawnictwo Związkowe CRZZ wydało wiele broszur i książek, w których w sposób przystępny i interesujący przedstawione i wyjaśnione są metody, jakie stosują wybitni przodownicy pracy. Książki te rozprowadzane są wprost do zakładów pracy i poprzez ogniwa związkowe docierają do robotników.

Nową cenną pozycję w wydawnictwach związkowych stanowi biblioteka fotoreportażowa. W wydanych 9 broszurach tej biblioteki pokazano m. in. sposób usprawnienia przekładki transportera zgrzebłowego zastosowany przez górnika Filaka, metody szybkościowej obróbki metali na przykładzie pracy mistrza szybkościowego skrawania z Zakładów Mechanicznych w Porębie — Stefana Wróbla, właściwe przeprowadzanie szybkościowych wytopów w oparciu o doświadczenia radzieckich stachanowców nowoczesne metody agrotechniczne i zootechniczne, których uczą wspaniałe osiągnięcia rolnictwa Związku Radzieckiego. Wyszedł drugi już nakład cieszącej się dużą popularnością broszury pt. „Stosujemy metodę Kowalowa".

Książeczki biblioteki fotoreportażowej, które wyszły w nakładzie około 30 tys. egzemplarzy każda, operują bardzo efektowną i przystępną formą popularyzacji — przedstawiają zagadnienia przy pomocy licznych odpowiednio zgrupowanych fotografii, objaśnionych interesującym rzeczowym tekstem.

W opracowaniu jest obecnie nowa broszura tego rodzaju, obrazująca ogrom korzyści, jakie w walce o plan przynosi współpraca naukowców z robotnikami.

Wydawnictwo Związkowe CRZZ wydało również 25 różnych książek i broszur upowszechniających osiągnięcia współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego w kolejnictwie, górnictwie, w przemyśle maszynowym, bawełnianym, w budownictwie i PGR-ach. Bardzo wartościową pozycję stanowi 340-stronicowa książka pt. „110 pomysłów racjonalizatorskich w budownictwie". Za pomocą wielu rysunków technicznych, wykresów, diagramów, zdjęć i odpowiednich szczegółowych opisów objaśnia ona każdy wynalazek i podaje sposoby jego stosowania.

Osobny dział stanowią tłumaczenia z języka rosyjskiego. M. in. wydano w tłumaczeniu polskim książkę F. Ł. Kowalowa pt. „Badanie, uogólnianie i rozpowszechnianie przodujących metod pracy" oraz A. Riabowa „Przy kowalskim młocie". W przygotowaniu jest wydanie tłumaczenia książki Błażenowa pt. „Jak zwiększyliśmy dobowy przebieg parowozów".

Rozprowadzane wśród załóg robotniczych książki i broszury stanowią dużą pomoc w walce o produkcję.

Organizacje partyjne studiują materiały XIX Zjazdu KPZR

W CHEŁMŻYŃSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU GALANTERYJNEGO Szkolenie z zakresu materiałów XIX Zjazdu KPZR rozpoczęło się w Zakładach Przemysłu Galanteryjnego w Chełmży na początku listopada br. Uczestnicy kursu szkoleniowego przerobili pierwszą część referatu tow. Malenkowa. Obecnie są w trakcie przerabiania drugiej części referatu. Zespół szkoleniowy został uzupełniony aktywistami Frontu Narodowego oraz aktywistami organizacji zetempowskiej.

Zebrania szkoleniowe cechuje ożywiona dyskusja oraz dobra frekwencja, wahająca się w granicach od 80 do 90 proc. Osiągnięcia, jakie posiada na tym odcinku podst. org. part. Chełmżyńskich Zakładów Przemysłu Galanteryjnego są wynikiem należytej troski egzekutywy o szkolenie. Pierwszy sekretarz podst. org. part. tow. St. Parulski, jest każdorazowo obecny na zajęciach, zabiera głos w dyskusji, udziela wskazówek jak należy rozpatrywać takie czy inne zagadnienia.

Towarzysze z Chełmżyńskich Zakładów Przemysłu Galanteryjnego należycie pojęli zagadnienie szkolenia. Wiadomości zdobyte potrafią umiejętnie łączyć z praktyką dnia codziennego.

W CUKROWNI CHEŁMŻA W Cukrowni Chełmża istnieją wprawdzie kursy partyjne wszystkich stopni, którymi objęci są członkowie Partii oraz znaczna ilość bezpartyjnych i zetempowców, lecz w rzeczywistości na tym odcinku robi się bardzo mało. Zebrania szkoleniowe często nie odbywają się z powodu złej frekwencji.

Egzekutywy Komitetu Fabrycznego i oddziałowych organizacji partyjnych nie wykazują prawie żadnej troski, by zmienić istniejący stan rzeczy. Egzekutywa Komitetu Fabrycznego od dłuższego czasu na swych posiedzeniach nie analizowała szkolenia. Ostatnio sprawy te omawiane były 28 września br. Sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Jan Szulc ograniczył się tylko do stwierdzenia, że istnieje słabe zainteresowanie szkoleniem oraz polecił sekretarzom oddz. org. part., by ci z kolei przypomnieli członkom o obowiązku uczęszczania na zajęcia szkoleniowe. Nic się jednak od tego czasu nie zmieniło.

Za zły stan szkolenia w Cukrowni Chełmża ponosi również odpowiedzialność Komitet Powiatowy PZPR w Toruniu.

JAK PRZEBIEGA SZKOLENIE W POWIECIE WĄBRZESKIM Spółdzielnia produkcyjna „Nowy Plon" w gminie Książki ma poważne osiągnięcia produkcyjne i w zakresie wykonawstwa planu. Wyniki te spółdzielnia zawdzięcza w dużej mierze prowadzonej przez podst. org. part. należytej pracy polityczno - uświadamiającej, która zmobilizowała członków do przedterminowego wywiązania się z obowiązków. Egzekutywa podst. org. part. zajęła odpowiednie stanowisko do szkolenia, włączając w nie jak największą ilość członków partii oraz bezpartyjnych, kontrolując przebieg zajęć i przygotowanie się uczestników szkolenia.

INACZEJ JEST W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ „ZWYCIĘSTWO" Spółdzielnia produkcyjna „Zwycięstwo" pow. Wąbrzeźno ma poważne braki w zakresie zbioru plonów. Spółdzielcy dużo czasu poświęcają swoim działkom przyzagrodowym. Stan taki zaistniał w wyniku słabej pracy politycznej organizacji partyjnej. Egzekutywa Komitetu Gminnego do tej pory nie pomogła organizacji partyjnej w zorganizowaniu kursu szkoleniowego. Na skutek niedbalstwa Komitetu Gminnego członkowie Partii, jak również liczny aktyw bezpartyjny spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo" pozbawiony jest możności pogłębiania swoich wiadomości polityczno - ideologicznych. Przypominamy towarzyszom z KG, że stan ten musi ulec natychmiastowej zmianie.

A JAK JEST W POM W KOWALEWIE W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Kowalewie pow. Wąbrzeźno do dnia dzisiejszego nie odbyło się ani razu zebranie szkoleniowe. Jakkolwiek od dłuższego czasu czekają na nie pracownicy i agronomowie zespołu. Kierownictwo POM-u nie zapoznało się do tego czasu z uchwałą KC w sprawie studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Troska o podniesienie świadomości politycznej pracowników, to podstawowy obowiązek, towarzysze z POM w Kowalewie.

* * *

Podobna sytuacja istnieje w PGR Wałycz, gdzie również do tej pory nie przeprowadzono szkolenia z zakresu materiału XIX Zjazdu KPZR. Sekretarz zespołu tow. Nowakowski wraz z dyrektorem zagadnienie to traktują po macoszemu, twierdząc, że wystarczy im do końca życia tych wiadomości, które posiadają. Czy takie stanowisko jest właściwe? Komentarz jest zbędny.

Niewątpliwie zainteresuje się tym i Komitet Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadamia, że dziś, 27 bm. odbywa się seminarium dla sekretarzy podst. org. part. przy ul. Dworcowej 89, od godz. 8.30 rano.

Obecność obowiązkowa.

Wieczornica LPŻ z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

(b) Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza urządza dziś 27 bm. o godzinie 18 z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uroczystą wieczornicę. Odbędzie się ona w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej. W programie odczyt na temat polsko - radzieckiego braterstwa broni, koncert reprezentacyjnej orkiestry OW oraz **występ zespołu artystycznego Szkoły Ogólnokształcącej TPD. W wykonaniu orkiestry usłyszymy wiązankę pieśni radzieckich Fadrhonsa, pieśń „Słowik" Aliabiewa, wiązankę pieśni masowych Wiśniewskiego, rapsodię nr 2 Runowa i mazur z opery „Straszny dwór" Moniuszki. Zespół szkolny wystawi montaż o przyjaźni polsko-radzieckiej oraz popisze się tańcami radzieckimi i polskimi.**

Wstęp bezpłatny.

—o—

Prelekcja o teatrze radzieckim

Dziś w czwartek o godz. 16.30 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy staraniem Bydgoskiej Delegatury Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych dyrektor Jerzy Walden wygłosi w ramach uroczystości Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prelekcję pt. „O teatrze radzieckim".

—o—

Władysław Kędra solistą koncertów B i C

II koncert fortepianowy P. Czajkowskiego, który przedstawi słuchaczom najbliższych koncertów symfonicznych **Władysław Kędra**, należy do mniej znanych utworów wielkiego kompozytora.

W części pierwszej koncertu usłyszymy barwne arcydzieło genialnego kompozytora M. Mussorgskiego pt. „Obrazki z wystawy" w interpretacji **Olgierda Straszyńskiego.**

Koncerty odbędą się: dziś, w czwartek, w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19-tej oraz jutro, w piątek 28. 11. o godz. 19.30 w Pomorskim Teatrze Ziemi Pomorskiej.

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95 Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96 Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60 Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-78
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel 48-96 i 48-56.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90 Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6 Prenumerata miesięczna: 4.50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-10855

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5, rodzaj druk. mat. klasa VII gramatura 50 g.

Reportaż z biblioteki TPPR

Książka radziecka uczy i wychowuje

Na bibliotekę Zarządu Okręgowego TPPR w Bydgoszczy, mimo, że położona jest w dogodnym punkcie — tuż obok gmachu radia — i dla wszystkich dostępna, wielu jeszcze miłośników książki, nie władając biegle językiem rosyjskim, z westchnieniem żalu spogląda, na jako rzekomo niedostępną dla nich instytucję.

Tymczasem, biblioteka nie ogranicza się wyłącznie do kompletowania wydawnictw w języku rosyjskim. Z pokaźnej liczby około 7000 posiadanych tomów, blisko 3000 to książki w języku polskim. Są tu zarówno tłumaczenia autorów radzieckich, jak i dzieła współczesnych pisarzy polskich, a nawet niektóre pozycje naszych klasyków.

Główny jednak nacisk położony jest na zwiększenie ilości posiadanych wydawnictw radzieckich. Obejmują one szeroki wachlarz dziedzin i zagadnień. — Obok podręczników do nauki języka rosyjskiego znajdujemy tu dzieła Gogola, Tołstoja, czy Szołochowa, obok poradników rolniczych — poezje Puszkina, Lermontowa i Majakowskiego.

Chlubą biblioteki, a oczkiem w głowie kierowniczki Marii Dąbrowskiej jest dział wydawnictw naukowych. Wśród licznych, pięknie wydanych i bogato ilustrowanych książek widzimy: „Wielką encyklopedię radziecką", albumowe wydanie biografii J. W. Stalina, albumowe wydanie „Nauki Miczurina i podstaw współczesnej biologii" oraz „Galerię pisarzy radzieckich".

Dalsze wartościowe pozycje to wydawnictwa lekarskie, biologiczne i techniczne.

Lecz skromny jeszcze stan niektórych działów biblioteki, nie stanowi w niczym przeszkody dla tych, którzy pragną pogłębiać swą wiedzę w oparciu o przodującą, radziecką literaturę fachową. — Oto pewien tokarz z PZBM-u poszukuje radzieckiego podręcznika o szybkościowym skrawaniu metali, a jakiś pedagog chciałby przeczytać rzadko spotykane wydawnictwo z zakresu pedagogiki. Maria Dąbrowska skrzętnie notuje życzenia czytelników i natychmiast przesyła je do Centralnej Biblioteki TPPR w Warszawie. Stamtąd po krótkim czasie nadchodzą poszukiwane książki i biblioteka udostępnia je czytelnikom.

Czytelnicy biblioteki TPPR rekrutują się spośród różnorodnych warstw społeczeństwa. Wśród 560 zarejestrowanych czytelników pokaźny odsetek stanowią robotnicy. Młodzież szkolna, studenci, profesorowie UMK, lekarze, inżynierowie i wojskowi w jednakowym stopniu korzystają z usług tej pożytecznej placówki.

Poza tym biblioteka wypożycza komplety książek kilku zespołom czytelniczym w terenie, między innymi gromadzie Kłopot, pow. Inowrocław oraz Szkole Podstawowej dla Pracujących w Gądeczu, gmina Dobrcz.

Na podkreślenie zasługuje miła, niemal domowa atmosfera, jaka panuje w bibliotece. Maria Dąbrowska stara się odgadnąć potrzeby czytelników i przychodzi z pomocą w doborze odpowiedniej lektury. Bowiem często czytelnicy, słabo jeszcze zaawansowani w języku rosyjskim, potrzebują fachowej porady celem wyboru takiej lektury, której styl i właściwości językowe nie będą sprawiały większych trudności w czytaniu.

Ci, którzy przełamią początkowe trudności z reguły „zasmakowują" w poznawaniu literatury radzieckiej w oryginale i zostają stałymi bywalcami biblioteki. Świadczą o tym uwagi w książce życzeń oraz listy od czytelników. W jednym z nich Barbara Cierpiałkowska z Bydgoszczy wyraża żal, że choroba uniemożliwia jej korzystanie z biblioteki, po czym dodaje: „Po wyzdrowieniu będę na pewno stałą i dobrą czytelniczką, bowiem piękno literatury radzieckiej podbija serca tych, którzy się z nią bliżej zapoznali.

Pisząc o blaskach niesposób nie wspomnieć o cieniach, które biblioteka TPPR posiada. Główny mankament to brak odpowiednio urządzonej czytelni. Z tego powodu większość czasopism radzieckich, które w imponującej liczbie 103 prenumeruje biblioteka, nie jest w pełni wykorzystywana. A przecież są między nimi periodyki, które wzbudziłyby duże zainteresowanie wśród fachowców różnych dziedzin. Są więc tu wydawnictwa z zakresu krytyki, miesięczniki filmowe i teatralne, pisma dla szachistów i sportowców oraz duża ilość periodyków lekarskich, rolniczych i technicznych.

Sprawa uruchomienia czytelni znajduje się na dobrej drodze. W planach Zarządu Okręgowego jest uruchomienie z początkiem przyszłego roku klubu dla członków Towarzystwa. W związku z tym powstanie również przy bibliotece nowocześnie i estetycznie urządzona czytelnia. Należy więc wyrazić przekonanie, że przyczyni się to znacznie do dalszego rozwoju tej pożytecznej placówki.

Wojciech Lesiewski

—o—

Trener Stamm gościem sekcji sportowej SDP

W ub. tygodniu dziennikarze sportowi Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Bydgoszczy gościli trenera państwowego Feliksa Stamma.

Trener Stamm podzielił się swymi bogatymi wrażeniami z Olimpiady i mistrzostw Europy w Oslo i Mediolanie oraz omówił wiele problemów dotyczących boksu polskiego. Stamm przeprowadził wraz z instruktorem (ongiś znanym w Bydgoszczy bokserem) — H. Czajkowskim „praktyczne zajęcia", na których zastosowano nowoczesne metody przeprowadzenia treningu. Omówiono także problemy techniki i taktyki oraz sędziowania w boksie.

Stamm zainaugurował cyk spotkań dziennikarzy sportowych z trenerami i działaczami pomorskimi, które zarówno dziennikarzom jak i działaczom przyniosą wiele pożytku i przyczynią się do zacieśnienia więzów z ruchem sportowym. (W).

Symultantka mistrza Szapiela na 28 szachownicach

W poniedziałek, w dniu przybycia młodzieżowej sztafety pokoju do Bydgoszczy odbyło się szereg interesujących imprez propagandowych. — Stal zorganizowała zawody w podnoszeniu ciężarów. 12 zawodników uzyskało normy klasy II i III. Dużym zainteresowaniem cieszyła się symultantka na 28 szachownicach rozegrana przez mistrza Szapiela (Spójnia). Szapiel wygrał 19 partii, zremisował 6, a przegrał 3. Dobry wynik uzyskał junior R. Kozłowski (Stal), który jako pierwszy zmusił mistrza do kapitulacji.

W turnieju tenisa stołowego mężczyzn startowało 24 zawodników. — Zwyciężył Stolarski (Budowlani) przed Sergietem (Spójnia) i Rogalskim (Włókniarz). Imprezę tę organizował Włókniarz. W turnieju kobiet zorganizowanym przez Ogniwo pierwsze miejsce zajęła Belkówna (Ogniwo) przed Młynkówną (Budowlani).

Wszystkie imprezy wywołały duże zainteresowanie. (w)

Czy znasz Związek Radziecki?

Zadanie 7



W ubiegłym roku gościli w naszym kraju piłkarze jednej z najlepszych drużyn ZSRR, którzy rozegrali szereg towarzyskich spotkań z czołowymi zespołami ligowymi. Piłkarze radzieccy zademonstrowali wysoki poziom gry i zbierali zasłużone oklaski na boiskach Zabrza, Krakowa, Wrocławia i Warszawy.

Jaka to była drużyna?

Zadanie 8



Film, którego jedną ze scen widzimy na powyższym zdjęciu uzyskał na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach Nagrodę Pracy

Jaki jest tytuł tego filmu?

* * *

Uczestnikom naszego konkursu przypominamy, że zadania wraz z kuponem należy wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 10 grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do Redakcji.

„CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI?"
4
KUPON KONKURSOWY

Narada w Ogólnomiejskim Klubie Korespondentów

Dziś, dnia 27 listopada 1952 r. o godz. 17-tej w Ogólnomiejskim Klubie Korespondentów przy ulicy Dworcowej 12 odbędzie się narada aktywu partyjnego i gospodarczego zorganizowana przez Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Miejski Klub Korespondentów dla Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa, Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, Bydgoskich Fabryk Mebli, Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych, Bydgoskich Zakładów Sprzętu Okrętowego i Bydgoskiej Fabryki Okuć Meblowych.

Na naradę zapraszamy dyrektorów wymienionych zakładów, sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych i oddziałowych, przewodniczących ZMP, przewodniczące rad kobiecych oraz korespondentów.

Uwaga aktywiści szkoleniowi i korespondenci

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Ogólnomiejski Klub Korespondentów „Gazety Pomorskiej" organizują naradę aktywu szkoleniowego i korespondentów, która odbędzie się w piątek, dnia 28 listopada 1952 r. o godz. 17-tej w Ogólnomiejskim Klubie Korespondentów przy ulicy Dworcowej nr 12.

Na naradę winni przybyć sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, kierownicy kursów szkolenia wszystkich stopni oraz wykładowcy i korespondenci z Bydgoskich Zakładów Obuwia, Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8, Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego i Zjednoczonych Zakładów Rowerowych.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Światła w Koordii" (godz. 16.45, 18 i 20.15).

POLONIA — „Światła w Koordii" (godz. 17 i 19.15).

ORZEŁ — „U progu życia" (godz. 17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Czarodziejski kryształ" (godz. 16, 18 i 19)

GRYF — „Muzyka i miłość" (godz. 16, 18 i 20).

BAŁTYK — „Dzieci kapitana Granta" (godz. 16 i 19), oraz „Ludowe talenty" (godz. 18).

MIR — „Pojedynek" (godz. 19).

KOZMAITOŚCI — „Pierwsze skrzydła" (godz. od 16 do 23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ „Klub kawalerów" — godz. 19.00

TEATR MŁODEGO WIDZA nieczynny.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Plastycy Pomorza o Związku Radzieckim" oraz „Twórczość Gogola w oczach plastyków rosyjskich i radzieckich"

* * *

Koncert symfoniczny godz. 19.00.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 22 listopada br. godz. 22-ej do soboty dnia 29 listopada br. godz. 8-mej rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 16 — ul. Dworcowa 42 — tel. 24-66

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 — telef 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22-ej do 8-mej rano.

VII koncert symfoniczny

(b) Ostatni koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, będący jednocześnie trzecim koncertem w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miał bogaty, ciekawy i dobrze dobrany program: uwerturę do opery „Rusłan i Ludmiła", koncert fortepianowy b-moll Piotra Czajkowskiego, wykonany przez Krystynę Jastrzębską i Piątą Symfonię Szostakowicza.

Podanie takiego przekroju muzyki rosyjsko - radzieckiej jest pomysłem bardzo szczęśliwym, pozwala nam nie tylko podkreślić więzy przyjaźni, łączące nas z naszym wielkim sąsiadem, lecz także zdać sobie sprawę z olbrzymiego wkładu, jaki wniosła muzyka rosyjska do światowej kultury muzycznej.

Wszystkie trzy kompozycje należą do najpopularniejszego repertuaru sal koncertowych i wszystkie trzy stanowią jedne z ważniejszych ogniw rozwojowych muzyki rosyjskiej i radzieckiej. Na tym małym przeglądzie muzyki naszych przyjaciół obserwowaliśmy jak z biegiem czasu rosły środki techniczne i wyrazowe. Na przykład instrumentacja (sposób pisania i posługiwania się instrumentami orkiestrowymi), Glinki — operuje orkiestrą w sposób umowny, oparty na pewnej współczesnej mu konwencji; u Czajkowskiego stanowi ona już bardziej osobisty środek wyrazu, ażeby u Szostakowicza stać się integralną częścią twórczości. (Jednym słowem inna jest rola orkiestry w uwerturze Glinki, inna w akompaniamencie do koncertu Czajkowskiego, inna w symfonii Szostakowicza) Przejdźmy więc do omówienia poszczególnych pozycji.

Uwertura do opery „Rusłan i Ludmiła" należy do najbardziej błyskotliwych utworów, pozwala bowiem na popisanie się grupie smyczków wirtuozowską techniką.

Odwrotnie — w akompaniamencie koncertu Czajkowskiego chciało się słyszeć niejednokrotnie wolniejsze tempo. Solistka, rozporządzając wielkimi możliwościami technicznymi i dynamicznymi, trochę po macoszemu podeszła do zagadnienia koncepcji wykowczej. Wykonanie koncertu (a szczególnie pierwszej części) pozostawiło wrażenie czegoś niedopowiedzianego i atmosferę pewnego niedosytu.

O symfonii Szostakowicza pisałem w zeszłym tygodniu. Nie chcąc się powtarzać, poruszę tylko jeden ważny problem, jaki mi się nasunął. Słuchając po raz drugi symfonii, nie byłem już tak oszołomiony dziełem i mogłem krytyczniej spojrzeć na wykonanie. Otóż rzucił się w oczy pewien poważny mankament, przy bliższej analizie urastający do rangi problemu, a mianowicie, dysproporcja w składzie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Tu dopiero widać, że stosunek między grupą dętych a grupą instrumentów smyczkowych, jest stanowczo niekorzystny dla tych ostatnich, co niejednokrotnie nie pokrywa się z intencjami autora odnośnie poszczególnych miejsc w instrumentacji. Na przykład trzecia część symfonii, o bogatej polifonii, brzmiała niekiedy zbyt kameralnie, tak samo finał symfonii zbyt mało był wypełniony brzmieniem smyczków.

Stanowczo należałoby w przyszłości powiększyć stan ilościowy kwintetu smyczkowego, co szczególnie dotyczy altówek i wiolonczel, których brzmienie w dalszym ciągu nie zadowala.

Drugim poważnym zagadnieniem dla Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, jest moim zdaniem, sprawa akustyki. Stosunek brzmienia orkiestry w Pomorskim Domu Sztuki do brzmienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej, jest niekorzystny dla sali teatru i dlatego uważam że należałoby zastanowić się nad dobudowaniem sali w Pomorskim Domu Sztuki. Podobno jakieś plany istnieją i chyba nic nie stoi na przeszkodzie włączenia ich do planu inwestycyjnego na rok 1953.

Stefan Szumski

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego w Bydgoszczy, że seminaria na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część III — o Partii) odbędą się w dniach:

3. XII	godz. 17.00	dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Szwederowo.
4. XII	godz. 17.00	dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Kolejowa.
5. XII	godz. 17.00	dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Fabryczna.
9. XII.	godz. 17.00	dla wykładowców Kół Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina i grup samokształcenia ze wszystkich Dzielnic.

W przyszłym tygodniu odbędą się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy seminaria wojewódzkie z kierownikami seminariów powiatowych na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część III — o Partii).

2. XII.	godz. 10.00	seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami kursów partyjnych.
3. XII.	godz. 10.00	seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami szkół politycznych.
4. XII.	godz. 10.00	seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami Kół Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina.
5. XII.	godz. 10.00	seminarium dla kierowników grup samokształcenia.

Zrealizowali przedterminowo roczny plan

(b) Ostatnio odbyła się narada pracowników kina „Pomorzanin" w Bydgoszczy. Jak wynika ze sprawozdania, roczny plan wyświetlania filmów wykonany został przedterminowo. Decydującym czynnikiem, który przyczynił się do realizacji planu to stale wzrastająca frekwencja publiczności.

Wielką popularnością cieszą się zwłaszcza filmy radzieckie, które spotykają się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności.

O zainteresowaniu się niedawno zainaugurowanym Festiwalem Filmów Radzieckich ze strony widzów świadczy fakt, że dotychczas kino „Pomorzanin" odwiedziło 40 tysięcy osób.

Józef Szpajer

PROGRAM RADIOWY

na czwartek, dnia 27. 11. 1952 r.

5,00 Początek audycji. 5,05 Wiadomości poranne. 5,10 Koncert poranny. 5,58 Sygnał czasu. 6,00 Gimnastyka poranna. 6,10 Kalendarz radiowy. 6,15 Omówienie programu 6.17 Komunikaty. 6,20 Muzyka „Na dzień dobry". — 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Chwila muzyki. 6,50 Koncert rozrywkowy. 7,30 Pieśni i tańce. 7,55 Wiadomości poranne. 8,00 Utwory Mikołaja Rimski - Korsakowa. 11,45 „Głos mają kobiety". 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Dziennik południowy 12.15 Melodie ludowe. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 Muzyka popularna. 13,25 Koncert solistów 13,55 Muzyka i komunikaty. 14,00 Program dnia. 14,05 Informacje. 14,10 Audycja słowno-muzyczna dla klas I pt. „Pierwsze listy". 14,30 Audycja dla klas V. 14,50 „Swojskie melodie" gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego 15.09 Komunikat o stanie wód. 15,10 „Romans z basetlą" — opow. A. Czechowa. 15,30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy 16,30 Wiadomości sportowe. 16,35 „Od melodii do melodii". 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Audycja dla kobiet. 17,25 Z cyklu: „Polska pieśń solowa" — pieśni St. Moniuszki. 17,40 Koncert dla załóg fabryk bydgoskich pt. „Na szlaku przyjaźni". 18.20 Pogadanka fachowa pt. „Prace przedzimowe w sadzie i ogrodzie" 18,30 Odpowiedzi fali „49". 18.40 Recital fortepianowy — Reginy Smendzianki 19,05 Pieśni. 19,10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.30 Muzyka i aktualności 20,00 „Dla każdego coś miłego". 20,58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Muzyka taneczna 22,00 Wszechnica Radiowa — kurs II. 22,20 Muzyka kameralna. 22.47 Muzyka rozrywkowa 23.00 „Symfonie Beethovena" 23,50 Ostatnie wiadomości. 24,00 Hymn i koniec audycji.